

Wybrał miłość do Boga



Z Marią Eleną Bergoglio, siostrą Ojca Świętego Franciszka, rozmawia Agnieszka Grac

Poznajemy Papieża Franciszka jako człowieka modlitwy, bardzo wrażliwego, wspaniałego kapłana i arcybiskupa. Jaka rolę w kształtowaniu tych cech w Państwa dzieciństwie odegrali rodzice?

– Przede wszystkim nasi rodzice przekazali nam solidną wiarę, zawsze byli bardzo blisko Kościoła. Każde z nich swoim przykładem życia, zaangażowaniem w nasze wychowanie wskazywało, jak jesteśmy dla nich ważni. Moi bracia angażowali się w posługę we wspólnocie parafialnej, tak jak rodzice w życie parafii. Patrząc z perspektywy czasu, widzę, że najistotniejsze znaczenie miał dla nas przykład kochających się rodziców.



Jak zrodziło się powołanie kapłańskie Ojca Świętego Franciszka?

– Chciałam podkreślić, że mój brat był otwartym młodzieńcem, miał kolegów, przyjaciół. Zakochał się w jednej z dziewczyn i była to odwajemniona miłość. Ale widocznie plany Pana Boga były inne. **21 września**, kiedy w naszym kraju wszyscy świętowali nadejście wiosny, mieli spotkać się na pikniku. Jorge najpierw poszedł do kościoła w parafii, aby się pomodlić. Tam usłyszał głos powołania do kapłaństwa. Tego dnia – jeśli się nie mylę – rozmawiał również ze swoją koleżanką, ale na piknik już nie poszedł. Doko-

nał wyboru. Wybierał między miłością do Boga a miłością do kobiety. I wybrał miłość do Boga.

A czy Ojciec Święty miał jakiegoś patrona, którego otaczał szczególnym kultem?

– Jorge jest wielkim czcicielem św. Józefa. Pod wezwaniem Opiekuna Świętej Rodziny była parafia, do której należeliśmy, w dzielnicy Flores. To była też pierwsza parafia Jorge. Być może stąd zrodził się ten kult obecnego Papieża do św. Józefa.

Widzimy też, że Ojciec Święty jest gorliwym czcicielem Matki Bożej...

– To prawda. Sądzę, że wizerunek Matki Bożej, który najgłębiej pozostał w jego sercu i który wywarł wpływ na jego posługę i maryjną pobożność, to **obraz Matki Bożej Rozwiązującej Węzły**. Ta ikona doskonale odzwierciedla miłość Maryi do każdego z nas; Maryi, która daje nadzieję i rozwiązuje wszelkie problemy człowieka, zarówno te duchowe, jak i materialne.

fot. M. Borawski

Nasz Dziennik 23-24 marca 2013

Herb i motto Papieża Franciszka



Ojciec Święty Franciszek przyjął jako motto swojego pontyfikatu słowa, które były jego zawołaniem biskupim: „**Spojrzał z miłosierdziem i wybrał**” (*Miserando Atque Eligendo*). Pochodzą one z homilii św. Bedy Czcigodnego, kapłana, który komentując ewangeliczny epizod powołania św. Mateusza, napisał: „Jezus zobaczył celnika, a ponieważ było to spojrzenie zmiłowania i wyboru, rzekł do niego: *Pójdź za Mną*”. W Liturgii Godzin słowa te są cytowane w święto św. Mateusza 21 września. To właśnie w tym dniu 17-letni Jorge Mario Bergoglio doświadczył w sposób szczególnie miłującej obecności Boga w swoim życiu i odkrył, że został powołany do kapłaństwa.

Poza niebieską tarczą herbu umieszczono symbole godności papieskiej, takie same jakie widniały na herbie Ojca Świętego Benedykta XVI. Mitra umieszczona między skrzyżowanymi kluczami złotym i srebrnym, związanymi czerwonym sznurem.

Na górze herbu w tarczy słońca umieszczono symbol zakonu, z którego pochodzi nowy papież – Towarzystwa Jezusowego - symbol Chrystusa **IHS** (skrót trzech pierwszych greckich liter imienia Jezus), krzyż oraz trzy czarne gwoździe - to ukrzyżowany Chrystus jest słońcem, światłem dla całego świata.

W dolnym prawym rogu herbu znajduje się **gałąź kwiatu nardu**, który w tradycyjnej ikonografii królów języka hiszpańskiego symbolizuje św. Józefa.

W lewym rogu **gwiazda** symbolizuje Maryję Pannę. Maryjność Papieża Franciszka objawiła się m.in. w tym, że zainicjował on kult Matki Bożej Rozwiązującej Węzły w Argentynie. Będąc na studiach w Niemczech otrzymał ten obraz Matki Bożej, który zawiózł do Buenos Aires, gdzie był rektorem seminarium Jezuitów. Później подарował go parafii pw. św. Józefa, gdzie wierni otoczyli go kultem. Jest to obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej namalowany w Niemczech w XVII wieku. Maryja w stanie błogosławionym jest ubrana w białą tunikę, czerwony płaszcz i niebieską narzutę. Takich kolorów płaszcz używali w Niemczech królowie. Po prawej stronie archanioł Gabriel trzyma w dłoni wstążkę z supełkami, sprawami, które ludzie poprzez niego ofiarują Matce Bożej i Jezusowi. Ta wstążka trzymana i rozwiązywana dłońmi Matki Bożej dotyka również samego Dzieciątka w łonie Maryi. Po drugiej stronie Archanioł Michał trzyma w dłoni wyprostowaną wstążkę, wychodzącą z dłoni Matki Bożej, która rozwiązuje te problemy-supły, przez łaskę Bożą i miłosierdzie. Na dole obrazu znajduje się Archanioł Rafał oraz Tobiasz, który idzie z psem, podążając za Archaniołem prowadzącym go na właściwą drogę, chroniącym go i dającym mu nadzieję, jaką niesie Maryja. Symbolika jest jasna: Kościół wspierany przez Ducha Świętego i obecność Maryi wyzwala człowieka z ciemności.

ks. Wacław Dokurno